

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 19 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Andrzej Struzik</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Józef Wąsik</b> <b>SSO del. Barbara Baran (spr.)</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. i Z. K.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

przy interwencji ubocznej po stronie pozwanej M. M.

o stwierdzenie nieważności

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 1 października 2014 r. sygn. akt I C 2031/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powodów solidarnie na rzecz strony pozwanej kwotę 2 700zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 120/15

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie w sprawie z powództwa A. K. i Z. K. przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W. przy interwencji ubocznej M. M. po stronie pozwanej oddalił powództwo i zasądził od powodów solidarnie na rzecz strony pozwanej 3 600 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu powódka A. K. wносиła o:

1. stwierdzenie nieważności jej oświadczenia woli, znajdującego się w umowie kredytowej zawartej dnia 23 listopada 2007 r. w K. z (...) S.A. w W., którego następcą prawnym jest strona pozwana, w przedmiocie zaciągnięcia przez powódkę zobowiązania kredytowego - jako złożonego dla pozor,

- w razie nieuwzględnienia powyższego o stwierdzenie nieważności w/w umowy kredytowej na skutek podstępu oraz z powodu nieziszczenia się warunku zawieszającego,

2. stwierdzenie nieważności umowy kredytowej zawartej dnia 21 listopada 2007 r. w K. przez powódkę A. K. z (...) S.A. w W., którego następcą prawnym jest strona pozwana - na skutek podstępu.

Powód Z. K. w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu wnosił o stwierdzenie nieważności umowy kredytowej zawartej dnia 23 listopada 2007 r. w K. przez powódkę A. K. z (...) S.A. w W., którego następcą prawnym jest strona pozwana - z powodu nieziszczenia się warunku zawieszającego.

Jako bezsporne przyjął sąd przekształcenia po stronie pozwanej: najpierw w drodze sukcesji generalnej 19 września 2011 r. we wszystkie prawa i obowiązki (...) Spółka Akcyjna Oddział w Polsce wstąpił (...) Spółka Akcyjna w W. a następnie doszło do przeniesienia całego majątku spółki na spółkę przejmującą (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W..

Sąd ustalił, że w dniu 21 listopada 2007 r. doszło w mieszkaniu T. M. przy ul. (...) w K. do spotkania następujących osób: T. M., powódki i M. M.. T. M. i powodowie znali się, bo wszyscy pracowali w (...) sp. z o.o. M. M. był doradcą zatrudnionym w spółce z o.o. o nazwie (...). Do zakresu jego obowiązków należało m.in. zawieranie umów, której stroną miał być pozwany Bank. Do spotkania doszło z inicjatywy T. M., która chciała wziąć kredyt, ale nie na swoje nazwisko. Miał to być kolejny kredyt bankowy wzięty przez powódkę, z którego miała korzystać T. M.. Podczas spotkania omówiono wszystkie kwestie wiążące się z możliwością udzielenia kredytu powódce. M. M. poinformował obecnych, w jakiej wysokości kredyt może jej być udzielony bez wiedzy i zgody współmałżonka, a w jakiej wysokości za zgodą współmałżonka, w tym podał informację, że po podpisaniu zgody przez współmałżonka A. K. może uzyskać kredyt 45 000 zł. Zostały podpisane wszystkie konieczne do udzielenia kredytu dokumenty. Sam kredyt miał mieć charakter konsolidacyjny. Część środków miała być przelana na zaspokojenie wcześniej udzielonego kredytu na nazwisko powódki, z którego korzystała T. M., reszta - na rachunek bankowy T. M..

Podczas tego spotkania powódka podpisała szereg dokumentów, potrzebnych do wzięcia kredytu: wnioski o produkty kredytowe, w którym wskazany został inny jej adres zameldowania (S(...)) i inny adres zamieszkania (ul. (...) K.), umowę karty kredytowej z datą 21 listopada 2007 r., umowę o „Kredyt na miarę”, w której jako datę zawarcia wskazano 23 listopada 2007 r. W umowie o „Kredyt na miarę” z dnia 23 listopada 2007 r. znalazł się też podpis męża powódki – Z. K., który został tego dnia podrobiony przez T. M.. Powódka podpisała wówczas oświadczenie konsolidacyjne i dyspozycję przelewu „Kredytu na miarę”, w którym wskazała dane pożyczki z E. z dnia 19 października 2007 r. i wskazała, by kwotę kredytu przelać na opisaną pożyczkę a resztę środków przekazać na rachunek T. M..

Dokumenty powyższe zostały przekazane przez M. M. do (...) S.A. Oddział w Polsce (występującego w Polsce pod nazwą (...)) celem ich akceptacji i udzielenia kredytu.

We wrześniu 2008 r. powódka dowiedziała się, że „Kredyt na miarę” tylko na początku był spłacany a cała korespondencja - zgodnie ze wskazaniem w dokumentach - kierowana jest na adres przy ul. (...) (adres T. M.). Powódka zgłosiła sprawę na policję a w piśmie z 16 grudnia 2008 r. skierowanym do (...) S.A. Oddział w Polsce we W. (adres ul. (...), K.) powodowie oświadczyli, że „uchylają się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w Waszej P. Terenowej pod wpływem błędu jak również dla pozor w zakresie zawartej umowy o kredyt na miarę z dnia 23 listopada 2007 r., na której to umowie został sfalszowany podpis Z. K., jak również zawartej umowy karty kredytowej w dniu 21 listopada 2007 r. na której został sfalszowany adres zamieszkania A. K.”. Złożyli też pozew w niniejszej sprawie.

Przed Komornikiem Sądowym przy Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie M. K. do sygn. akt Km 98/14, toczy się postępowanie egzekucyjne z wniosku strony pozwanej przeciwko powódce w oparciu o bankowy tytuł

wykonawczy, w którym jako podstawę zadłużenia wobec Banku wskazano umowę o „Kredyt na miarę”, zawartą 23 listopada 2007 r.

Powódka zaciągała także inne zobowiązania w bankach, przekazując środki T. M., prócz tego pożyczala jej pieniądze w gotówce.

T. M. prawomocnym wyrokiem karnym z 22 lipca 2009 r. została uznana za winną tego, że 23 listopada 2007 r. w K., działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma ustalonymi osobami co do których wyłączono sprawę do odrębnego rozpoznania, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła (...) S.A. spółka akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 47 500 zł za pomocą wprowadzenia w błąd pracowników Banku co do zamiaru i możliwości wywiązania się z umowy o kredyt na miarę, sporządzonej na nazwisko A. K., poprzez posłużenie się jako autentyczną, uprzednio podrobioną przez T. M. poprzez nakreślenie podpisu Z. K., wskazaną wyżej umową kredytową.

Powódka A. K. prawomocnym wyrokiem karnym z 22 kwietnia 2010 r. została uznana za winną tego, że 21 listopada 2007 r. w K., działając wspólnie i w porozumieniu z T. M., co do której zapadł prawomocny wyrok skazujący, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz uzyskania kredytu od (...) S.A. spółka akcyjna w Polsce z siedzibą w W., przedłożyła podrobiony dokument w postaci oświadczenia Z. K. o wyrażeniu zgody na zaciągnięcie kredytu i wprowadziła w błąd pracowników tego banku co do zamiaru wywiązania się przez nią z zobowiązania wynikającego z umowy o kredyt na miarę z dnia 23 listopada 2007 r. oraz co do wyrażenia zgody przez jej męża Z. K. na zaciągnięcie tego zobowiązania, przez co doprowadziła tę spółkę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 45 280,25 zł.

M. M. prawomocnym wyrokiem z 16 czerwca 2011 r. został uznany za winnego tego, że 22 listopada 2007 r. w K., działając wspólnie i w porozumieniu z T. M. i A. K., co do których zapadły prawomocne wyroki skazujące, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz w celu uzyskania od (...) S.A. spółka akcyjna Oddział w P. z siedzibą w W. kredytu na nazwisko A. K., lecz z przeznaczeniem jego kwoty dla T. M., przedłożył podrobiony przez T. M. dokument w postaci oświadczenia Z. K. o wyrażeniu zgody na zaciągnięcie w.w. kredytu, mający istotne znaczenie dla jego uzyskania i wprowadził w błąd pracowników w.w. banku co do zamiaru wywiązania się przez A. K. z zaciągniętego zobowiązania, wynikającego z zawartej umowy o kredyt na miarę oraz co do wyrażenia zgody przez męża A. Z. K. – na zaciągnięcie tego kredytu, przez co doprowadził pokrzywdzony bank do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 47 500 zł.

Po dokonaniu oceny dowodów sąd zważył, że związany jest pozwem czyli roszczeniami, z jakimi występuje na drogę sądową zainteresowany i okolicznościami wskazanymi na ich uzasadnienie.

Stronami umów z 21 listopada 2007 r. i 23 listopada 2007 r. byli powódka A. K. i poprzednik prawny pozwanego Banku. Powód Z. K. nie był stroną żadnej z umów, do ich ważności nie był też niezbędny jego podpis. Po zmianie art. 36 k.r.o., która weszła w życie 20 maja 2005 r., każdy z małżonków może działać samodzielnie w zakresie zarządu majątkiem. Powódka zawierając umowy w listopadzie 2007 r. mogła uczynić to skutecznie bez zgody i wiedzy męża. To, że druga strona umowy uzależniała zawarcie umowy od wyrażenia zgody przez współmałżonka i zgody takiej nie miała a mimo to umowę zawarła, będąc w błędnym przekonaniu o posiadaniu zgody, nie czyni tej umowy nieważną. Powód precyzując ostatecznie pozew wniósł o stwierdzenie nieważności umowy z 23 listopada 2007 r. (której stroną nie był) z powodu nieziszczenia się warunku zawieszającego. Tymczasem zgodnie z art. 89 k.c. warunek, to uzależnienie powstania lub ustania skutków czynności prawnej od zdarzenia przyszłego i niepewnego i nie jest nim zdarzenie zależne od woli stron oraz ich decyzji. Brak było zatem podstaw do przyjęcia, że umowa została zawarta pod warunkiem i uwzględnienia pozwu wytoczonego przez Z. K.. Sąd podzielił podniesiony przez stronę pozwaną zarzut braku legitymacji procesowej czynnej powoda.

Odnosnie żądań powódki, odnosiły się one do wad oświadczeń woli. Powódka formułowała żądania w sposób wykluczający się; podnosiła, że oświadczenie o zaciągnięciu „Kredytu na miarę” z 23 listopada 2007 r. złożyła dla pozoru, na skutek podstępów i że nie ziszczył się warunek zawieszający. Co do warunku, zaznaczył sąd aktualność

wcześniejszych rozważań dokonanych wobec żądania powoda oraz to, że do skutecznego zawarcia umowy ustawa nie wymagała zgody współmałżonka, a zatem umowa nie była nieważna.

Nie wykazano także, by oświadczenia powódki były wadliwe. Dla przyjęcia pozorności działania istotnym jest, by oświadczenie woli zostało złożone drugiej stronie dla pozorów za jej zgodą, a w niniejszym przypadku należy odróżnić dwie kwestie: wzajemne ustalenia poczynione przez powódkę i T. M. co do sposobu wykorzystania kredytu i tego, kto go ma w rzeczywistości spłacać oraz wzajemne ustalenia poczynione przez powódkę i kredytodawcę. W zachowaniu powódki w stosunku do drugiej strony umowy o kartę kredytową i „Kredytu na miarę” brak cech pozorności: świadomie podpisała ona wszystkie dokumenty. Wszystkie oświadczenia zostały złożone przez nią wobec M. M. – pośrednika, który następnie przekazał dokumenty do akceptacji do pozwanego Banku. M. M. nie działał jako pełnomocnik pozwanego Banku, a więc nie zachodzi przesłanka działania za zgodą drugiej strony. Z wyroków karnych wydanych w poszczególnych sprawach wynika, że działania podjęte przez zainteresowane strony zostały zdziałane z pokrzywdzeniem Banku – podmiotu trzeciego w stosunku do powódki i T. M.. Trudno więc przyjąć, by pokrzywdzony Bank działał dla pozorów. Na zawartych umowach jako podpisujące dokumenty imieniem Banku figurują inne osoby niż M. M..

Nie można też przyjąć, by miała miejsce wada oświadczenia woli, jaką jest działanie pod wpływem podstępnie wywołanego błędu – tu także należy oddzielić relacje, łączące strony umów z 21 i 23 listopada 2007 r. oraz dotyczące tylko jednej ze stron umowy, która świadomie i dobrowolnie zawarła umowy z osobą trzecią.

O kosztach orzekł sąd na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie, domagając się zmiany wyroku i uwzględnienia żądań lub uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Zarzucili:

- naruszenie prawa procesowego, tj.:
  - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodów i w konsekwencji błędne przyjęcie, że M. M. nie działał jako pełnomocnik banku, co skutkuje stanowiskiem Sądu, że działań powódki nie można uznać za mające charakter pozorny wobec braku zgody banku na tę pozorność; nadto powyższe błędne ustalenie nie pozwala przyjąć, że (wbrew stanowisku apelującej) działała ona pod wpływem podstępnie wywołanego błędu,
  - art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak rzeczywistego uzasadnienia, bowiem sąd poprzestał na przytoczeniu przepisów bez dokonania odpowiedniej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego,
  - nierozpoznanie istoty sprawy przez bezpodstawne przyjęcie braku legitymacji czynnej po stronie powoda,
    - naruszenie prawa materialnego, tj.:
      - art. 83 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że działania powódki nie miały charakteru pozornego a po stronie banku nie było zgody na tę pozorność,
      - art. 86 k.c. poprzez przyjęcie, że nie została spełniona przesłanka działania pod wpływem błędu wywołanego podstępnie,
      - art. 89 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że powodowie nie mogą się powołać na brak ziszczenia się warunku zawieszającego,
      - art. 95 i 96 k.c. przez ich niezastosowanie i uznanie, że M. M. nie działał jako pełnomocnik banku.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Pozwany Bank podtrzymał swoje stanowisko, wyrażane w postępowaniu przed sądem I instancji.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne, poczynione przez sąd I instancji, podzielił też dokonaną ocenę dowodów i zważył, co następuje:

Apelacja powodów jest bezzasadna.

Oceniając poszczególne podniesione w apelacji zarzuty zacząć trzeba od tych dotyczących ustaleń stanu faktycznego. Tylko bowiem prawidłowe ustalenia mogą stać się podstawą rozważań prawnych. Ustalenia te czyni sąd na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, który musi poddać ocenie. Apelujący kwestionują ocenę dowodów, ale poza podniesieniem zarzutów, iż została ona dokonana błędnie, sprzecznie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego nie precyzują, na czym te błędy w ocenie, skutkujące błędnymi ustaleniami faktycznymi, miałyby polegać. Zarzuty nie są zatem skonkretyzowane.

Wyjątkiem jest zarzut dotyczący ustalenia charakteru, w jakim działał M. M.. Zdaniem apelujących był on pełnomocnikiem banku a kwestionując stanowisko sądu odwołują się oni do dokumentów związanych z udzielanym kredytem. Stanowisko to nie jest jednak zasadne. Zarówno z materiału zgromadzonego w niniejszej sprawie, jak i z postępowania karnego wynika, że M. M. był zatrudniony w spółce z o.o. (...) i działał jako tzw. mobilny doradca banku, współpracując z bankiem, który udzielił przedmiotowego kredytu. Jego rolą było pozyskiwanie klientów, przygotowanie dokumentów pochodzących od potencjalnych klientów banku, potwierdzanie autentyczności podpisów składanych w jego obecności, wysyłanie wniosków do banku, ale nie zależały od niego żadne decyzje w przedmiocie udzielenia lub odmowy udzielenia kredytu. Tylko w tym charakterze działał i tylko takie czynności mieściły się w określeniu „przedstawiciel banku” na dokumentach przygotowanych przed udzieleniem kredytu. Dokładne odczytanie zapisów na dokumentach podpisanych przez powódkę daje podstawy do przyjęcia, że:

- na wniosku o produkty kredytowe (k. 10) M. M. potwierdził, iż powódka złożyła własnoręcznie w jego obecności swój podpis,
- na umowie karty kredytowej z 21 listopada 2011 r. (k. 11) M. M. także potwierdził, iż powódka złożyła własnoręcznie w jego obecności swój podpis, zaś jako pełnomocnik Banku podpisała się zupełnie inna osoba – A. M., wymieniona także w części wstępnej tej umowy,
- na umowie o „Kredyt na miarę” (k. 12) M. M. potwierdził, iż powódka i powód złożyli własnoręcznie w jego obecności swoje podpisy; także i w tym wypadku jako pełnomocnik banku wystąpiła zupełnie inna osoba.

Żaden zapis na dokumentach bankowych ani żaden inny dowód nie pozwala zatem na przyjęcie, by M. M. był pełnomocnikiem banku a w konsekwencji, by oświadczenia M. M. były oświadczeniami banku. M. M. nie „podpisywał” umów, jak napisano w apelacji – on jedynie podejmował czynności przygotowujące podpisanie umowy przez odpowiedniego pracownika Banku.

Dalszych zarzutów co do oceny dowodów nie skonkretyzowano. Bez wykazania, że ocena dowodów dokonana przez sąd jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym nie można podważyć stanowiska sądu. Samo jego zakwestionowanie nie jest wystarczające. Przy ustaleniach faktycznych z kolei trzeba wykazać, że wnioski, jakie sąd wyprowadził ze zgromadzonego materiału dowodowego nie zostały wyprowadzone logicznie. Zarzut w tej kwestii nie może się sprowadzać do polemiki z ustaleniami sądu.

To wszystko prowadzi do wniosku, że stan faktyczny został przez Sąd Okręgowy ustalony prawidłowo, dlatego może być podstawą czynionych rozważań prawnych.

Spośród pozostałych, przedstawionych przez apelujących zarzutów za zasadny może być uznany jedynie ten dotyczący legitymacji czynnej powoda Z. K., aczkolwiek z innym uzasadnieniem, niż podaje to apelujący. Po stronie

powoda zachodzi bowiem interes prawny w zwalczaniu istnienia przedmiotowych umów (pomijając w tym miejscu skuteczność ponoszonych argumentów i w konsekwencji zasadność jego powództwa), wynikający z regulacji zawartej z art. 41 § 2 k.r.o. w zw. w art. 776<sup>1</sup> § 1 k.p.c. Artykuł 776<sup>1</sup> § 1 k.p.c. zezwala wierzycielowi na prowadzenie egzekucji z określonych w nim składników majątkowych, które na podstawie art. 33 k.r.o. należą do majątku wspólnego małżonków, bez potrzeby uzyskania klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika. Wymaga podkreślenia, że uprawnienie to nie obejmuje wyłącznie dokonania zajęcia tych składników majątku wspólnego, lecz zezwala na przeprowadzenie z nich egzekucji, tak jak gdyby należały do majątku osobistego dłużnika. Z art. 41 § 2 k.r.o. wynika, że w sytuacji, gdy małżonek zaciągnął zobowiązanie bez zgody drugiego małżonka (chodzi o zgodę fakultatywną, bo w wypadku zgody obligatoryjnej, z którą w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia, czynność byłaby nieważna), wierzyciel może żądać zaspokojenia m.in. z wynagrodzenia za pracę lub z dochodów uzyskiwanych przez dłużnika z innej działalności zarobkowej. Wynagrodzenie za pracę należy do majątku wspólnego małżonków (art. 31 § 2 p. 1 k.r.o.), zatem objęcie tego wynagrodzenia egzekucją niewątpliwie pomniejsza ten majątek. Powód nie staje się dłużnikiem, lecz w zapobieżeniu pomniejszenia majątku wspólnego upatrywać należy jego interesu prawnego w kwestionowaniu ważności oświadczeń powódki.

Nie wpływa to jednak w żaden sposób na prawidłowość zaskarżonego wyroku, bowiem posiadanie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa nie oznacza automatycznie, że będzie ono skuteczne, zaś rodzaj argumentów, przedstawionych przez Z. K. powoduje, że słusznie sąd I instancji jego powództwo oddalił. Nie ma też podstaw do przyjęcia, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy, bowiem ustalenia i rozważania sądu oraz przedstawiona argumentacja, w tym w odniesieniu do podnoszonego przez powoda zaistnienia warunku, oznaczają merytoryczne rozpoznanie sprawy.

Pamiętać przy tym należy, że wady oświadczeń woli należy oceniać w odniesieniu do działań powódki, o czym poniżej, powód zaś nie jest uważany przez wierzyciela za osobę, która podpisała przedmiotowe dokumenty.

Ustawodawca przewidział, że dla dokonania określonych czynności prawnych (art. 37 k.r.o. je wymienia) konieczne jest uzyskanie zgody drugiego małżonka. Te czynności, których dokonywała powódka, nie są objęte dyspozycją wymienionego przepisu. Zgoda współmałżonka, o jakiej mowa w niniejszej sprawie, wynikała jedynie z wewnętrznych uregulowań banku w kontekście wysokości kwoty, jaką mógł uzyskać kredytobiorca pozostający w związku małżeńskim, zgodnie z zasadą, że za zgodą współmałżonka można uzyskać kwotę większą. Nie miała ona wpływu na ważność czynności. Wbrew twierdzeniom apelujących, stanowisko sądu I instancji w kwestii warunku, na którego nieziszczenie powoływał się powód, jest prawidłowe. Sąd Apelacyjny w pełni podziela wyrażony w tej kwestii pogląd, zgodnie z którym brak było podstaw do przyjęcia, że umowa zawarta została pod warunkiem, bowiem pod pojęciem warunku nie można rozumieć zdarzenia zależnego od woli stron oraz ich decyzji. Zastrzeżenie dotyczące zgody powoda na zawarcie umowy można rozpatrywać jedynie w potocznym rozumieniu słowa „warunek”, ale nie w rozumieniu warunku opisanego w art. 89 k.c.

Zasadne było zatem oddalenie powództwa Z. K..

Co do żądań powódki, aktualne pozostają powyższe uwagi dotyczące warunku. W odniesieniu zaś do podnoszonych wad oświadczeń woli zgodzić się należy przede wszystkim z poglądem sądu I instancji, że żądania te nawzajem się wykluczają. Wystarczy bowiem wskazać na przesłanki warunkujące możliwość uchylecia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu (także wywołanego podstępnie) oraz na przesłanki pozorności. W wypadku pozorności wada oświadczenia woli polega na świadomej i ujawnionej wobec adresata oświadczenia oraz przez niego aprobowanej, niezgodności między treścią złożonego oświadczenia woli, dostępną dla innych uczestników obrotu prawnego, a rzeczywistą wolą osoby składającej to oświadczenie. Oświadczenie woli jest dotknięte taką wadą, jeśli zostaje złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Strony są wówczas zgodne co do tego, że oświadczenie jednej z nich nie ma wywoływać żadnych skutków prawnych albo wprawdzie ma wywołać skutek prawny, ale inny, aniżeli wynika z treści pozornej czynności. Niezbędne jest zatem potajemne porozumienie pomiędzy stronami czynności. W niniejszym przypadku stronami czynności była powódka oraz kredytujący Bank. Wobec faktu, że M. M. nie był pełnomocnikiem banku, nie ma mowy o jakimkolwiek porozumieniu w powyższym rozumieniu pomiędzy

kredytobiorcą (powódką) a kredytodawcą. Porozumienie istniało jedynie pomiędzy powódką a T. M., to zaś nie ma znaczenia dla ewentualnego przyjęcia wady w postaci pozorności.

Z kolei podstęp, jako kwalifikowana postać błędu, dający podstawę do uchylenia się od skutków oświadczenia woli, wiąże się z mylnym wyobrażeniem o rzeczywistym stanie rzeczy, wywołanym nagannym działaniem innej osoby. W wypadku tej wady musiałoby dojść do wprowadzenia powódki w błąd celowo przez drugą stronę umowy (bank). Po pierwsze sytuacja taka nie miała miejsca, nawet gdyby informacje pochodzące od M. M. nie były rzetelne, skoro M. M. nie działał jako pełnomocnik banku a jedynie jako mobilny doradca, nie podejmujący żadnych decyzji w przedmiocie udzielenia lub odmowy udzielenia kredytu. Po drugie zaś powołanie się na tę wadę wyklucza możliwość jednoczesnego powołania się na pozorność, gdzie niezbędne jest porozumienie między stronami umowy, co kłóci się z działaniem podstępnym.

Zaistnienia żadnej z opisanych wyżej wad powódka zatem nie udowodniła. Nierzetelność działania M. M., który był umocowany do dokonywania określonych czynności o charakterze technicznym, ale nie był pełnomocnikiem banku ani też nie podejmował żadnych decyzji w przedmiocie udzielenia lub odmowy udzielenia kredytu może być oceniana w odniesieniu do Banku (co zaowocowało wyrokiem w sprawie karnej). Nie może się jednak na to skutecznie powołać powódka, której twierdzenia, że była przekonana, iż do umowy nie dojdzie, stoją w sprzeczności ze wszystkimi podejmowanymi przez nią konsekwentnie działaniami. Jak prawidłowo ustalił sąd I instancji, powódka chciała zaciągnąć kredyt, który miał być przeznaczony na potrzeby T. M., w tym celu wzięła udział w spotkaniu w mieszkaniu T. M. i świadomie podejmowała czynności, prowadzące do zrealizowania tego zamiaru. Próba późniejszego wycofania się ze świadomie podejmowanych działań jest nieskuteczna.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie jest orzeczone wobec T. M. obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego banku.

Niezasadny jest wreszcie zarzut co do sposobu uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Zawiera ono wszystkie niezbędne, określone przepisami elementy, wywód jest jasny i w żaden sposób konstrukcja uzasadnienia nie utrudnia kontroli instancyjnej orzeczenia.

Z tych względów apelacja jako bezzasadna uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.